Posłuchaj

()

(Żył około roku Pańskiego 310).

Możnaby to uważać za szczególne zrządzenie Opatrzności Boskiej, iż Kościół katolicki w ostatnim dniu roku cywilnego obchodzi pamiątkę świętobliwego Papieża, który w pamiętnej epoce dziejów świata zasiadał na tronie namiestników Chrystusowych. W porze, w której święty Sylwester zajął Stolicę Piotra świętego, odniósł nareszcie Kościół po trzechsetletniej walce świetny nad pogaństwem tryumf i przeniósł nabożeństwo, odbywające się dotychczas tylko pokryjomu po katakombach i prywatnych mieszkaniach, do wspaniałych katedr i majestatycznych kościołów, a głowa widoma Kościoła zasiadła w Rzymie na stolicy dumnych cezarów.

O życiu świętego Sylwestra skąpe tylko i niepewne podaje historya wiadomości, lubo godzi się przypuścić, że był duszą wszystkich wielkich ważnych wydarzeń, podnoszących i utwierdzających powagę Kościoła katolickiego. Zwykle wszystko co

dobrem jest i zacnem, działa skrycie i nie podpada pod oczy, gdy tymczasem marność zgiełkliwie się naprzód wysuwa. Według świadectwa uczonych badaczów, urodził się Sylwester w Rzymie z rodziców powszechnie szanowanych i oddany został na wychowanie pobożnemu kapłanowi Cyrynowi, pod którego sterem wzrastał w naukę i cnoty. Zdolności jego umysłowe i zalety serca były tak wielkie, że Kościół ochoczo go przyjął w Swą służbę. Papież Marcelin udzielił mu święceń kapłańskich, zanim jeszcze Dyoklecyan nakazał dziesiąte i najkrwawsze prześladowanie chrześcijan. W groźnych tych czasach na włos nie zboczył z drogi obowiązków; nie lękając się śmierci, odwiedzał i udzielał chrześcijanom będącym w więzieniach ostatniej pociechy; nadto wspomagał i ratował według możności cierpiących za wiarę i zjednał sobie tak powszechną miłość i zaufanie, że po śmierci Papieża Melchiadesa duchowieństwo wraz z ludem jednogłośnie go Papieżem okrzyknęło; stało się to w roku 314.

Panujący wówczas cesarz Konstantyn przywrócił był w roku 312 religijny pokój i ogłosił chrześcijaństwo jako wiarę obowięzującą wszystkich jego poddanych. Na Sylwestrze ciążyło tedy trudne zadanie ową swobodę Kościoła ująć w ramy mądrego prawodawstwa, utrwalić ją i przywieść do bujnego rozkwitu. Wszakże rządy jego nie długo się cieszyły pożądanym spokojem, gdyż dwa potężne kacerstwa wszczęły zacięty bój z Kościołem. Przykład zaś pierwszego odszczepieństwa dała sekta Donatystów, która się krzewić poczęła mianowicie w Afryce. Ci sekciarze twierdzili, że Kościół składa się tylko ze sprawiedliwych, nie z grzeszników i że wskutek znoszenia czyli tolerancyi (pobłażliwości) grzeszników, przestaje być prawdziwym Kościołem; nadto dowodzili, że kapłan zostający w stanie grzechu, nie udziela skutecznie Sakramentów świętych i że np. chrzest dany przez niego jest nieważnym. Sylwester poparty przez cesarza, przedłożył ważną tę sprawę

zgromadzeniu, obradującemu w mieście Arles, na które się zjechało dwieście Biskupów i zatwierdził ogłoszony przez nich wyrok.

Drugiem, lecz daleko gorszem kacerstwem ogłoszonem przez kapłana Aryusza w Aleksandryi, była nauka, iż Syn Boży, który dla zbawienia ludzkości stał się człowiekiem, nie jest prawdziwym Bogiem, współistotnym Ojcu, lecz najzacniejszym człowiekiem, któremu dla Jego świętości oddajemy słusznie cześć Bogu przynależną. Papież i cesarz zwołali Sobór wszystkich Biskupów świata katolickiego. Pierwszy ten Sobór odbył się w mieście bityńskiem Nicei, na który w r. 325 zgromadziło się 318 Biskupów i wielu znamienitych i słynnych Teologów katolickich. Podeszły wiekiem Papież nie mógł sam zjechać na Sobór, lecz wysłał nań dwóch kapłanów, którzy wraz z Biskupem hiszpańskiej dyecezyi Kordowy przewodniczyli obradom tego czcigodnego zgromadzenia, jakiego dotychczas świat jeszcze nie oglądał. Wonczas też wszyscy Biskupi jednomyślnie zeznali: „Wierzymy w Jezusa Chrystusa, Pana naszego, jednorodzonego Syna Bożego, który jest od wieków prawdziwym Bogiem z prawdziwego Boga, nie stworzonym i współistnym Ojcu.“ Uchwały tego Soboru zatwierdził w Rzymie św. Sylwester w przytomności 272 Biskupów, wobec obrazu Najśw. Panny, który w Rzymie Papież z wdzięczności za koniec prześladowań poświęcił pod tytułem: „Radości chrześcijan“ i na ołtarzu wystawił. Wszakże zatwierdzenie to zmierzało zarówno do chwały Bóstwa Chrystusa i Jej macierzyńskiej dostojności. Za pomocą też cesarza zbudował Sylwester nad grobem Piotra świętego wspaniały kościół Watykański, oparty na 80 marmurowych kolumnach. — Przez 1100 lat zbierały się w tym przybytku Pańskim miliony pielgrzymów, aby oddać hołd księciu Apostołów, aż nareszcie w jego miejscu stanęła teraźniejsza Bazylika świętego Piotra.

Dwadzieścia i dwa lata był Sylwester sternikiem nawy Kościoła i rządził nim mądrze i oględnie, dopóki łagodna śmierć nie przecięła w dniu 31 grudnia roku 335 pasma żywota jego.

Nauka moralna.

Z ostatnim dniem roku stanęliśmy jakoby w wieczorze roku. Prawowierny chrześcijanin, który wie, jak wielkim jest dzień jeden w życiu, zwykł w wieczór zabierać się do pobożnej modlitwy wieczornej. I dzisiaj w wielu miejscach panuje ten piękny zwyczaj, iż w wieczór św. Sylwestra zbierają się prawowierni chrześcijanie w domu Bożym, ażeby odprawić wspólnie katolickie modły. Jeżeli więc możesz, to nie zaniedbuj tej ostatniej w roku służby Bożej, a jeżeli nie możesz, to odpraw w domu ze swoimi wspólne nabożeństwo. Dobra wieczorna modlitwa skhda się z czterech części, kiedy składamy Bogu czworaką ofiarę wieczorną.

1) Ofiara dziękczynna. Rok składa się z więcej, aniżeli 31 milionów sekund. Rozważmy zatem, że Bóg co najmniej taką samą liczbę wyświadczył nam dobrodziejstw w roku, już przez to samo, utrzymał nas od sekundy do sekundy przy życiu. Nie mógł nam tego nikt inny uczynić, jak tylko sam Bóg. Policzmy i to jeszcze, co nam Bóg wyświadczył dobrego co do duszy i ciała, co do darów nadprzyrodzonych i dobrodziejstw, a sami będziemy musieli przyznać, że są one niepoliczone. Za to winniśmy wedle wszelkiej słuszności i prawa być Bogu gorąco wdzięcznymi. „Jest słusznem, sprawiedliwem i zbawiennem, że Ci składamy wszędzie i zawsze dzięki“, mówi Kościół święty podczas Prefacyi. A więc złóż Bogu w słowach z całego serca podziękowanie.

Copyright Mavientura Projects e.K>

2) Ofiara błagalna. Czy śmiemy powiedzieć, żeśmy nie obrazili Boga w roku zeszłym choć jednym grzechem powszednim? Czyż nasza modlitwa, nasza miłość do bliźniego, słowa nasze, myśli, skłonności, uczynki i wszystkie zamaiary były tak bez nagany, że najczystsze oko Boże nie odkryłoby w nich żadnego grzechu? Chociażbyśmy tylko codziennie dopuścili się grzechu powszedniego, byłoby wtedy 365 grzechów. A może i słusznie boimy się, że liczba ich jest większa, a między niemi i ciężkie się znajdują! A cóż jest grzechem? Lepiejby było dla nas, iżbyśmy umarli, jak żebyśmy mieli Boga obrazić choć raz na dzień grzechem powszednim. Czyż to jest wdzięczność za tę całą miłość, jaką nam Bóg przez cały rok okazywał? Jakżeby to było, gdybyśmy w tej jeszcze nocy mieli umrzeć? „Straszliwie jest wpaść w ręce Boga żywego.“ — Ale zważmy, chociażbyśmy przed Bogiem i największymi byli grzesznikami, możemy to jednak sprawić, że dziś jeszcze wieczór zostaniemy wolnymi od winy, że Bóg nam wszystko odpuści, i że z Nim zupełnie pojednani, przejdziemy do roku nowego. Zróbmy tylko szczery akt doskonałego żalu z postanowieniem wyspowiadania się z naszych grzechów jak najwcześniej — w tej samej chwili jesteśmy z Bogiem pojednani, zmazane są nasze winy. Bóg patrzy znów z góry na nas z upodobaniem. „Ofiara Bogu duch strapiony, serca skruszonego i uniżonego, Boże! nie wzgardzisz.“ (Ps 50, 19).

3) Ofiara poświęcająca. Bóg zamierza darować nam znów jeden rok życia. Cóż chcemy z nim począć? Bóg daje nam go na to, ażebyśmy Mu służyli w wiernym przestrzeganiu Jego przykazań; wynagradza nam sowicie każdą naszą dobrą myśl, każde dobre słowo i uczynek. Możemy więc sobie zgromadzić skarb wielki w roku nowym. Ale możemy wbrew woli Bożej spędzić ten rok w służbie grzechu i zgromadzić winy i kary na czas całej wieczności. O jakżebyśmy pragnęli w godzinę śmierci i na Sądzie Bożym spędzić inaczej rok ten nowy! Poweźmijmy więc dziś w obliczu Boga postanowienie, spędzić go tak, żebyśmy się Bogu podobali, żeby rok ten nowy przyniósł nam obfite błogosławieństwo Jego i poświęćmy siebie, życie i czyny nasze

całkiem służbie Boga. „Nie chciałeś ofiary i obiaty, całopalenia, i za grzech nie upodobały Ci się; tedym rzekł: oto idę, abym czynił, Boże, wolę Twoją.“ (Żyd. 10, 5. 6. 7).

4) Ofiara błagalna. Jesteśmy zupełnie skazani na pomoc Boga. Jesteśmy w niebezpieczeństwie popadnięcia dziś jeszcze w grzechy, w których możemy umrzeć; przy własnej pomocy jest nam niemożliwem uniknąć grzechu w roku nowym. Nadto grożą duszom naszym i życiu naszemu, jako też otrzymanym darom, ze wszech stron niebezpieczeństwa. Potrzebujemy sami wszechmocy Bożej, ażeby ona przy życiu nas utrzymała. On jest naszym Ojcem, a my Jego dziećmi. Dlatego poweźmijmy sobie ufność do Jego miłości, do Jego mocy i mądrości i przedłóżmy Mu po dziecięcemu nasze prośby; błagajmy Go o błogosławieństwo wieczorne przy końcu dnia i roku.

Modlitwa.

Spraw łaskawie, prosimy, Wszechmogący Boże, aby czcigodna uroczystość św. Sylwestra, Wyznawcy Twojego i Najwyższego Pasterza, przydała nam wzrostu w pobożności i zbawienie raczyła wyjednać. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który króluje w Niebie i na ziemi. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 31-go grudnia w Rzymie uroczystość św. Sylwestra, Papieża, który ochrzcił cesarza Konstantyna Wielkiego, potwierdził Sobór Nicejski a wkońcu po wielu dziełach pełnych zasług spokojnie zasnął w Panu. — Również w Rzymie przy Via Salaria w katakombie Pryscylli uroczystość św. Donaty, Pauliny, Rustyki, Nominandy, Serotiny, Hilaryi i ich towarzyszek. — Pod Sens męczeństwo św. Sabiniana, Biskupa i św. Potencyana, którzy tamdotąd dla głoszenia Ewangelii wysłani od Papieża, ową metropolę wiary swem chwały pełnem wyznaniem uświetnili. — Również tamże uroczystość św. Kolumby, Dziewicy i Męczenniczki, która w prześladowaniu Aureliańskiem po próbie ogniowej ścięta została. — W Nikopolis w Bułgaryi wspomnienie św. Hermesa, Egzorcysty. — W Katanii na Sycylii męczeństwo św. Stefana, Poncyana, Attalusa, Fabiana, Kornela, Seksta, Flosa, Kwinkcyana, Minerwina i Symplicyana. — Tegoż dnia uroczystość św. Zotyka, Kapłana z Rzymu, który udawszy się do Konstantynopola stał się opiekunem sierot. — W Rawennie uroczystość św. Barbacyana. — Tegoż dnia uroczystość św. Melanii młodszej, która z Rzymu do Jerozolimy poszła, gdzie ona w klasztorze żeńskim a mąż jej Poncyan między mnichami całkiem dziełom pobożnym się poświęcili i oboje doczekali się błogosławionego zgonu.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related